

KS. WOJCIECH MUELLER <sup>a, b, ©</sup>

 0000-0002-1354-7190

<sup>a</sup> Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Wydział Teologiczny,  
ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, PL

<sup>b</sup> Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Wydział Teologiczny,  
ul. Wieżowa 2/4, 61-111 Poznań, PL

<sup>©</sup> Wojciech.Mueller@WP.PL

## MĘCZEŃSTWO KS. STANISŁAWA STREICHA A LUBOŃSKI KOMUNIZM KOŃCA LAT TRZYDZIESTYCH XX WIEKU

**Słowa kluczowe:** komunizm, zbrodnia lubońska, męczeństwo, proces beatyfikacyjny.

**Streszczenie:** Celem niniejszego opracowania jest ukazanie okoliczności zamordowania ks. proboszcza Stanisława Streicha 27 lutego 1938 r. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu w kontekście lubońskiego komunizmu. Fakt zbrodni dokonanej przez komunistę Wawrzyńca Nowaka oraz męczeńska śmierć katolickiego kapłana zaistniał na tle politycznym, światopoglądowym i społecznym w II Rzeczypospolitej. Ówczesna prasa, szeroko komentując morderstwo, stała się niezwykle cennym źródłem informacji na temat wydarzeń, które rozegrały się w Luboniu. Artykuły prasowe wsparte wspomnieniami naocznych świadków zamordowania księdza oraz tych którzy swoją wiedzę czerpali o zbrodni od swoich krewnych, od samego początku dawały jasny przekaz o męczeństwie lubońskiego

---

KS. DR WOJCIECH MUELLER (1977–). Kapłan (2002) archidiecezji poznańskiej; mgr (t. duchowości, 2002, UAM); mgr lic. nauk teologicznych (t. duchowości, 2006, UAM, Poznań); dr nauk teologicznych (t. duchowości, 2011, UAM, Poznań). Niezależny pracownik (2003–) Wydziału Teologicznego UAM, Poznań. Członek (2021–) Collegio dei postulatori w Rzymie; postulator w dwóch procesach beatyfikacyjnych kandydatów na ołtarze z Archidiecezji Poznańskiej; wyznawca – Czcigodny Sługa Boży ks. Aleksander Woźny; męczennik – Sługa Boży ks. Stanisław Streich. Zainteresowania naukowe – badanie świętości kanonizacyjnych.

proboszcza, które mimo wielu trudności, w prostej linii zmierzało do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego. Treści składające się na realizację opracowania w znacznej części uległy rozproszeniu i znajdują się w różnych bibliotekach i archiwach. Dlatego proces badawczy w artykule został przeprowadzony metodą analityczno-syntetyczną. Synteza umożliwiła zestawienie i ujęcie materiału badanego w całość, odtworzoną na podstawie wcześniejszej analizy oraz pozwoliła na przebadanie źródeł pod kątem wybranego zagadnienia, ujętego w temacie pracy, wyciągnięcie konkluzji, a także udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

„Strzały w kościele w Luboniu to strzały ostrzegawcze. Komintern widocznie pragnie stosować i u nas praktykę wypróbowaną w Hiszpanii. Musi więc napotkać stanowczy opór. Wszyscy zaś powinni pamiętać, że lekceważenie niebezpieczeństwa komunistycznego i bezbożniczego jest równoznaczne z tolerowaniem spisku przeciw Polsce”<sup>1</sup> – tak redagowano depesze Katolickiej Agencji Prasowej, która zabicie ks. Stanisława Streicha, lubońskiego proboszcza, opisywała jako „ohydłą świętokradzką zbrodnię”, motywowaną „nienawiścią komunistyczną do Kościoła katolickiego i sług Ołtarza”. Agencja podkreślała, że wśród komunistów „nienawiść do kapłanów katolickich ma cechy patologiczne”<sup>2</sup>.

W podobnym tonie była utrzymana większość relacji prasowych dotyczących tej sprawy z końca lat trzydziestych XX wieku. Oprócz wyjątkowych okoliczności towarzyszących zabójstwu katolickiego kapłana, kontrowersje wzbudził okrzyk mordercy wzniesiony w kościele: „Niech żyje komunizm”<sup>3</sup>. Z perspektywy czasu, opierając się nie tylko na źródłach prasowych, ale na wszelkich dokumentach zebranych w czasie procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha na etapie diecezjalnym, można poczynić wiele uwag i spostrzeżeń, a także postawić pytania: Czy opierając się tylko na dostępnych materiałach można określić rzeczywiste przyczyny zbrodni dokonanej na ks. Stanisławie Streichu i wyjaśnić cały kontekst zabójstwa dokonanego przez komunistę Wawrzyńca Nowaka? Czy te przekazy można uznać za rzetelne i wiarygodne? Czy nie dochodziło do nadinterpretacji okoliczności zamachu, bazując tylko na pogłoskach i przypuszczeniach? Na ile luboński komunizm końca lat trzydziestych

---

<sup>1</sup> *Zbrodnia w Luboniu*, „Biuletyn K. A. P.”, 2 III 1938, nr 50.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Relacja ks. Ignacego Adamskiego – dziekana stęszewskiego, Łódź-Wieś, 27 II 1938. Zob. *Morderca luboński był wybitnym komunistą. Akt oskarżenia został doreczonej*, „Czas”, 1938, s. 13.

XX wieku stał się przyczyną męczeńskiej śmierci Sługi Bożego? I w końcu czy wszystkie zebrane materiały w tym względzie stały się przyczynkiem do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego męczennika z Lubonia – ks. Stanisława Streicha?

Do podstawowych źródeł należy zaliczyć zeznania świadków powołanych w procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Streicha oraz polską prasę końca lat trzydziestych XX wieku. Najwięcej uwagi poświęciły zbrodni organy wrogo nastawione wobec komunizmu i socjalizmu, a wymienione pisma prezentują różne orientacje polityczne i społeczne. Większość dokumentacji związanej z ks. Stanisławem Streichem, a więc: oryginały dokumentów urzędowych, korespondencja kurialna i osobista, artykuły prasowe, pisma niepublikowane oraz publikowane, zostały zgromadzone w różnych archiwach. Postulacja także zebrała znaczną ilość materiałów dowodowych, przechowując je w swoim archiwum w parafii Świętego Krzyża w Kobylnicy bądź w Archiwum parafii św. Jana Bosko w Luboniu, gdzie Sługa Boży żył, pracował i zmarł. Źródła stanowią również sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu za pierwszy kwartał 1938 r. Natomiast opisy faktów męczeństwa i ich interpretacja znajdują się przede wszystkim w publikacjach Stanisława Malepszaka – naocznego świadka zabójstwa księdza, traktujących o dziejach lubońskiej parafii, powstałej w 1935 r. Na szczególną uwagę zasługuje praca magisterska Małgorzaty Pryjdy pt.: „Sprawa księdza Streicha na łamach prasy” napisana na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1995 r. na Wydziale Teologii na seminarium z Historii Kościoła XIX i XX w. pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Zygmunta Zielińskiego, a także najnowsza publikacja na temat zbrodni lubońskiej pt. *Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej*.

### **1. Komunizm końca lat trzydziestych XX wieku w Luboniu**

Rozwój ideologii komunistycznej na terenach II Rzeczypospolitej rozpoczął się już po odzyskaniu przez nią niepodległości w 1918 r. W marcu 1925 r. doszło do III Zjazdu Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, na którym przekształcono ją w Komunistyczną Partię Polski (KPP). Nowa nazwa podkreślała zerwanie ze starymi rządami i potępienie byłych działaczy. Była ona rewolucyjną partią marksistowsko-leninowską nowego typu, która od innych partii, działających wówczas w Polsce, różniła się w dwóch zasadniczych kwestiach: antypolskim programem działania ustalonym w 1934 r. oraz posiadaniem własnej siły zbrojnej skupionej

w tajnym Wydziale Wojskowym. KPP stała się partią zmierzającą do zmiany ustroju Polski, a także podporządkowania jej zagranicznemu ośrodkowi decyzyjnemu. Przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej była partią nielegalną. KPP wzywała do rewizji granic Polski na rzecz Niemiec tzn. przekazania Niemcom Górnego Śląska i Pomorza, i na rzecz Związku Radzieckiego, przekazując im Kresy Wschodnie. Tak okrojona Polska miała zostać przebudowana na Polską Republikę Radziecką<sup>4</sup>. „Komunistyczna Partia Polski nigdy nie była partią samodzielną, już od samej kolebki miała przewodnika w postaci Międzynarodówki Komunistycznej, w której od razu, od chwili jej powstania – będąc jej rodzicielem – objęła hegemonię rosyjska partia komunistyczna”<sup>5</sup> – te gorzkie słowa prawdy Władysław Gomułka spisał po wielu latach od wydarzeń przedwojennych, w których brał czynny udział.

Do ideowych przeciwników ks. Streicha należeli, działający na obszarze parafii św. Jana Bosko w Luboniu, członkowie Komunistycznej Partii Polski<sup>6</sup>. Na skutek napływu agitatorów komunistycznych, kierowanych przez poznański Komitet Okręgowy KPP, ożywiły swoją działalność istniejące od kilku lat komórki komunistyczne w podpoznańskiej Mosinie, Swarzędzu i Luboniu. Ponieważ KPP była partią nielegalną i głęboko zakonspirowaną, swoją działalność opierała na tajnej strukturze organizacyjnej. Najniższą komórką była 2–4-osobowa grupa zwana wówczas „jaczeką”. W gminie Żabikowo było 10 komórek komunistycznych, co w praktyce oznaczało liczbę 30 osób należących do KPP. Ta grupa wchodziła w skład Komitetu Dzielnicowego Luboń. Sekretarzem komitetu był Jan Mazurek, w domu którego przy ul. Dąbrowskiego w Luboniu mieściła się w latach 1935–1938 tajna drukarnia partyjna, kolportująca ulotki i literaturę komunistyczną oraz organizująca komórki partyjne w Żabikowie, Lasku, Luboniu i Mosinie, a także dostarczająca literaturę partyjną do Gniezna i Chodzieży<sup>7</sup>. Jak wspominał jeden z mieszkańców Lubonia, Roman Haremza: „Luboń był i jest komunistyczny. Przed II wojną światową kiedy komuniści organizowali pochody, to je rozpę-

---

<sup>4</sup> Por. W. Mueller, *Błogosławiona krew – męczeństwo Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha*, Poznań 2017, s. 41.

<sup>5</sup> W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa, 1994, s. 376.

<sup>6</sup> Por. S. Małepszak, *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2005, s. 116.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 119. Zob. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej*, Poznań 2021, s. 218.

dzano. Trudno powiedzieć, że to była nienawiść – był to okres powstania Polski. Trendy ze wschodu, z sowieckiej Rosji, przychodziły w sposób zakamuflowany. Starsi parafianie to pamiętają. Śmierć księdza w kościele to było zło, które się wydarzyło”<sup>8</sup>.

Swoją działalność rewolucyjną KPP szerzyła głównie wśród bezrobotnych, mimo iż w zakładach pracy ich wpływy były bardzo ograniczone. Luboński Komitet Dzielnicowy KPP podlegał Komitetowi Okręgowemu KPP na Poznań – Pomorze, który stanowił kadre wychowaną głównie w Związku Radzieckim. Była ona nieliczna, gdyż w Poznaniu miała zaledwie 40–60 członków, ale była zdyscyplinowana i posłuszna rozkazom płynącym z Moskwy<sup>9</sup>, która wydawała wtedy ogromne sumy pieniędzy na przygotowanie warunków do planowanego wybuchu rewolucji światowej. W ramach tego szkolono w Związku Radzieckim zastępy aktywistów partyjnych, którzy po odbyciu kursu wracali do swych krajów<sup>10</sup>. „Ilu było wychowanków takich szkół, trudno ocenić nawet w przybliżeniu. Turnusy trwające przeciętnie 12 miesięcy, w tym dwa miesiące przeznaczone na przeszkolenie wojskowe, były najwyżej 10-osobowe. Wszyscy mieli pseudonimy – nikt nie znał prawdziwych nazwisk ani miejscowości, skąd przybyli, ani dokąd zostaną skierowani. Wyjeżdżali nagle, anonimowo i bez pożegnań. Tego wymagała konspiracja”<sup>11</sup>.

## 2. Komunista Wawrzyniec Nowak

Komunista Wawrzyniec Nowak należał do najbardziej tajemniczych osób na obszarze Lubonia z okresu międzywojennego. Jak zauważył lubonianin, Krzysztof Moliński: „Wawrzyniec Nowak – zabójca ks. Streicha był komunistą. Z jednej strony pojawił się nagle, nikt go nie znał, nie miał pracy, spacerował po okolicy ładnie ubrany. Jeżeli chodzi o motyw zbrodni, to chodziło o to, aby w środowisku katolickim wzbudzić wrogość do grup, z którymi Nowak się spotykał, czyli wobec innych komunistów. Nielegalna partia komunistyczna, która skrycie działała na terenach Polski, chciała żeby Rzeczypospolita należała do ZSRR”<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Archiwum postulacji Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha w Kobylnicy (APK), Wspomnienie Romana Haremzy.

<sup>9</sup> Por. Małepyszak, *Luboń i okolice*, s. 119. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 219.

<sup>10</sup> Por. Małepyszak, *Luboń i okolice*, s. 117. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 219.

<sup>11</sup> Tamże, s. 222–223.

<sup>12</sup> APK, Wspomnienie Krzysztofa Molińskiego.

Wawrzyniec Nowak urodził się w Luboniu w 1890 r., jako syn Jana i Katarzyny z domu Aumüller. W młodości, po ukończeniu czterech klas szkoły powszechnej, wyjechał na zachód Niemiec, zrywając na wiele lat wszelki kontakt z pozostałą rodziną, cieszącą się w Luboniu nieposzlakowaną opinią. Trudnił się murarstwem. W 1914 r. poszedł z armią niemiecką na front wschodni, dostając się do niewoli rosyjskiej, w której zastał go przewrót rewolucyjny. W kwietniu 1917 r. wstąpił do Korpusu gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, w którym pozostał aż do jego rozbrojenia. Następnie wstąpił do jednego z oddziałów bolszewickich, gdzie pełnił funkcję dowódcy kompanii, a później doszedł do rangi komisarza bolszewickiego. Niedługo potem uciekł wraz z czterema towarzyszami do Polski<sup>13</sup>. Powyższe informacje potwierdził Piotr Paweł Ruszkowski, redaktor naczelny „Rocznika Historycznego Lubonia”: „W Archiwum Archidiecezjalnym [w Poznaniu – przyp. W.M.] przeglądałem księgi urodzin i zgonów. O Wawrzyńcu Nowaku – zabójcy ks. Streicha, było tylko tyle, że urodził się w Luboniu, został ochrzczony w Wirach, bo tam należał do parafii. Pochodził z biednej, robotniczej rodziny. Brał udział jako żołnierz w I wojnie światowej. Prawdopodobnie wtedy zapoznał się z ideologią komunistyczną, zachłysnął się nią i stał się zagorzałym komunistą. Przebywał na terenie ZSRR”<sup>14</sup>.

W 1918 r. Wawrzyniec Nowak brał udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie, po czym został wcielony do Wojska Polskiego z przydziałem do Zambrowa. Za bolszewickie zasady i idee oraz organizowanie aktów niesubordynacji wobec władz wojskowych wytoczono mu dochodzenie i skazano na karę trzech miesięcy w areszcie wojskowym w Warszawie. W 1920 r. poszedł na wojnę bolszewicką<sup>15</sup> i w maju tego samego roku dostał się do niewoli pod Bobrujskiem, z której wrócił do kraju po zakończeniu wojny. W wojsku dosłużył się stopnia sierżanta. Po powstaniu górnośląskim w 1921 r. został wysłany na wschód Polski jako agent tajnej policji politycznej, lecz po trzech miesiącach zwolniono go. Osiadł następnie na Wołyniu, a potem w Brodach koło Lwowa, gdzie zorganizował wkrótce radykalny Związek Zawodowy Robotników Budowlanych i został jego prezesem.

---

<sup>13</sup> „Dziennik Poznański”, 5 III 1938, nr 52, s. 4; *Mordercą był komunistą, przybyły przed trzema laty z Bolszewii. Na miejscu męczeńskiej śmierci katolickiego kapłana*, „Wielkopolanin”, 1938, nr 25, s. 3. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 224.

<sup>14</sup> APK, Wspomnienie Piotra Pawła Ruszkowskiego.

<sup>15</sup> *Wspomnienia o mordercy Nowaku, kiedy on przebywał w Moskwie w roku 1918*, „Przewodnik Katolicki”, 1938, nr 37, s. 627. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 225.



Wyrzucono go ze związku za finansowe sprzeniewierzenia. Należał również do Polskiej Partii Socjalistycznej PPS – Lewicy, stykał się z komunistami, głosił hasła bolszewickie i występował agresywnie wobec władz<sup>16</sup>. W 1935 r. napadł na rynku w Brodach na starostę Kaczkowskiego, za co został skazany na jeden rok więzienia. Nie chcąc odbyć tej kary, zbiegł i w kwietniu 1936 r., po trzydziestu latach, wrócił do Lubonia, zamieszkując u komunisty Jakuba Sobczaka, dwukrotnie już karanego za uprawianie działalności wywrotowej<sup>17</sup>. Adam Ruszkowski, świadek w procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Streicha, tak wspominał: „Znam dobrze rodzinę zabójcy Wawrzyńca Nowaka. Skąd się w Luboniu wzięła ta fascynacja komunizmem, to nie wiem. [...] To po prostu była chora indoktrynacja komunistyczna. Co musi siedzieć w człowieku, żeby na Mszy św. zabić księdza? Z tego co wiem, to społeczność lubońska nie napiętnowała rodziny Nowaka”<sup>18</sup>.

Wiedzy na temat przeszłości Nowaka nie posiadali jego znajomi komuniści, u których się schronił. Wiedzieli tylko to, co sam o sobie powiedział<sup>19</sup>. Zagadkowe było pochodzenie pieniędzy Nowaka, za które się utrzymywał, nie posiadając żadnej pracy. Przybywając do Lubonia był od szeregu lat działaczem związkowym i zapewne nie podejmował żadnych prac fizycznych. Poza tym jako uciekinier przed ścigającym go prawem, w obawie przed ujawnieniem miejsca pobytu, nie zabiegał o pracę w Powiatowym Urzędzie Pracy<sup>20</sup>.

Nie wiadomo także, z kim Nowak się spotykał podczas dość częstych wyjazdów do Poznania i tylko nieliczni wiedzieli, że stale nosił broń przy sobie. W tzw. świetlicy Czerwonego Harcerstwa w Luboniu, razem z innym komunistą, wychowywał młodzież w duchu marksistowskim poprzez śpiewanie pieśni rewolucyjnych i antyklerykalnych, a także popieranie czerwonego frontu w aktualnie toczącej się wojnie domowej w Hiszpanii. Brali też aktywny udział w strajku robotników w Zakładach Chemicznych

---

<sup>16</sup> Por. *Wstrząsająca w swej grozie zbrodnia w kościele*, „Kurier Poznański”, 1938, nr 95, s. 8–9; *Na miejscu męczeńskiej śmierci kapłana*, „Orędownik”, 1938, nr 50, s. 1–2; *Sylwetka zamordowanego kapłana*, „Orędownik”, 1938, nr 67, s. 1; *Morderca śp. ks. Streicha skazany na śmierć. Zeznania świadków Przemówienia oskarżyciela i obrońcy. Wyrok*, „Orędownik”, 1938, nr 68, s. 3–4; *Komunista mordercą śp. ks. proboszcza Streicha w Luboniu. Dalsze szczegóły morderstwa sylwetka zbrodniarza*, „Gazeta Polska”, 1938, nr 49, s. 1.

<sup>17</sup> Por. Małepszak, *Luboń i okolice*, s. 120. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 225.

<sup>18</sup> APK, Wspomnienie Adama Ruszkowskiego.

<sup>19</sup> Por. Małepszak, *Luboń i okolice*, s. 121.

<sup>20</sup> Por. *Duszpasterz pada od kul zbrodniarza podczas nabożeństwa*, „Dziennik Poznański”, 1 III 1938, nr 48, s. 1, 5.

Romana Maya w Luboniu. Niewątpliwie od chwili przybycia Wawrzyńca Nowaka do Lubonia luboński komunizm zaczął podnosić głowę, opanowując cały ruch robotniczy pod płaszczykiem organizacji socjalistycznej<sup>21</sup>.

### 3. Męczeństwo ks. Stanisława Streicha

Wawrzyniec Nowak powziął plan zabicia ks. Stanisława Streicha prawdopodobnie na przełomie roku 1937 i 1938. W lutym 1938 r. przybył do kościoła pw. św. Jana Bosko w Luboniu, aby na miejscu sprawdzić realność swego planu. W sobotę 26 lutego 1938 r. od wieczora do godz. 3.00 nad ranem grał w karty. Wstał o godz. 8.00 rano, zjadł śniadanie i wyszedł. Był w doskonałym humorze, podśpiewywał sobie i opowiadał wesołe rzeczy<sup>22</sup>.

W dniu 27 lutego 1938 r., o godzinie 9.30, ks. proboszcz Streich zasiadł jak zwykle w konfesjonale, aby słuchać spowiedzi. W tym czasie zamachowiec, mając w kieszeni czarnego płaszcza 9-strzałowy browning kalibru 6,35 mm stanął na skrzyżowaniu ul. Armii Poznań i Dąbrowskiego w Luboniu i wyglądało na to, że na kogoś czekał. Potwierdziła to Wanda Kubacka, świadek w procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Streicha: „Zabójca – Wawrzyniec Nowak wyznawał ideologię stworzoną przez człowieka, a nie przez Boga. Przybył do Lubonia ze Związku Radzieckiego. W dniu zabójstwa widziano go na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Dąbrowskiego. Był bardzo dobrze ubrany. Kierował się nienawiścią do tego co Boże, a jego czyny szły za tym”<sup>23</sup>.

„Punktualnie o godz. 10.00 rozpoczęła się Msza św., którą odprawiał ks. Stanisław. W kościele nie było wikariusza, gdyż tego dnia chorował. Po odejściu od ołtarza ksiądz proboszcz zdjął ornat przy stole i skierował się ku ambonie, aby jeszcze przeczytać Ewangelię i wygłosić kazanie. Przyciskając lewą ręką do piersi niesioną księgę, prawą ręką dotykał główek dzieci, prosząc o przejście. Wkrótce zbliżył się do ambony. Nagle, niespodziewanie dla wszystkich, wyskoczył Wawrzyniec Nowak z wysoko podniesioną ręką i strzelił dwukrotnie do księdza, mierząc w Jego twarz zwróconą w kierunku napastnika. Pierwszy strzał, jak się później okazało był tym śmiertelnym, gdyż kula przeszła pod prawym okiem, przebiła kość czaszkową i utkwiała w mózgu. Druga kula trafiła w podniesiony ewan-

---

<sup>21</sup> Por. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 227.

<sup>22</sup> Archiwum parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu (APJB), Co mówi Sobczakowa, Luboń, III 1938.

<sup>23</sup> APK, Wspomnienie Wandy Kubackiej.



geliarz i trafiła w płuco, powodując krwotok do jamy opłucnej, a trzecia przebiła mięśnie grzbietu i nie zatrzymując się w ciele spowodowała jedynie lekką ranę powierzchowną. Ksiądz natychmiast padł do tyłu na prawy bok i już się nie poruszył. Po kilku sekundach zamachowiec zrobił krok naprzód i oddał dwa kolejne strzały w plecy ks. Streicha”<sup>24</sup>. Tak wspominał tamte zdarzenia naoczny świadek zbrodni, Józef Pawlicki: „Znałem zabójcę – był on wujem fryzjera, do którego chodziłem. Słyszałem rozmowy z drugiego pokoju, które prowadzili, a które ewidentnie świadczyły o wrogim nastawieniu do Kościoła. Pamiętam, kiedy stał w Kościele – był elegancko ubrany – jak na bal w eleganckim płaszczu z aksamitnym kołnierzem w białym szalu. Dziwiłem się, że w ogóle przyszedł do kościoła – pomyślałem – może nawet że się nawrócił. Był swego czasu w Rosji, był rozwiedziony, mógł w tym czasie mieć ok. 50-ciu kilku lat”<sup>25</sup>. A inny świadek, Stanisław Kaczmarek, dodał: „Zabójca ks. Streicha Wawrzyniec Nowak po dokonaniu zbrodni wykrzykiwał: «Nie bójcie się dzieci, to dla waszego dobra». To był komunista, który kierował się nienawiścią do księży i religii oraz zewnętrźnie to okazywał”<sup>26</sup>.

Morderca usiłował uciec przez niewykończoną nawę główną, ale tam został ujęty i rozbrojony przez trzech mężczyzn. Tłum chciał go zlinczować. Zaprowadzono go do dworcowej poczekalni w pobliżu kościoła. Skutego w kajdanki przewieziono pociągiem do Poznania<sup>27</sup>.

#### 4. Motyw zbrodni

Piotr Paweł Ruskowski zauważył dwa aspekty zbrodni: „Pierwszy ma wydźwięk polityczny i jest ideowo związany z komunizmem. Nowak chciał dokonać jakiegoś czynu w imię walki klasowej. Natomiast drugi aspekt nosi znamiona wydźwięku lokalnego. Dotyczył tego, że Nowak był wściekły i zły na ks. Streicha, dlatego że ten wchodził w paradę. Na początku ksiądz był zajęty tylko duszpasterstwem, dopiero później odkrył tą misję pomagania biednym rodzinom. W Luboniu, w środowisku robotniczym, ideologia komunistyczna miała bardzo dobre pole, więc działania księdza nie podobały się Nowakowi”<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 227. Por. tenże, *Błogosławiona krew*, s. 46–47.

<sup>25</sup> APK, Wspomnienie Józefa Pawlickiego.

<sup>26</sup> Tamże, Wspomnienie Stanisława Kaczmarka.

<sup>27</sup> Por. Mueller, *Błogosławiona krew*, s. 48.

<sup>28</sup> APK, Wspomnienie Piotra Pawła Ruskowskiego.

W niedzielne popołudnie 27 lutego 1938 r. nastąpiło przesłuchanie Nowaka w Komendzie Policji przy placu Wolności w Poznaniu przez podprokuratora Tadeusza Pasikowskiego prowadzącego śledztwo. Jak wykazało dochodzenie, zbrodnia miała tło polityczne, ponieważ Nowak był czynnym agitatorom komunistycznym w Wielkopolsce<sup>29</sup>. „Wawrzyniec Nowak, przesłuchany przez sędziego śledczego i prokuratora w Poznaniu, przyznał się do zbrodni. Zeznał on, że z zamiarem zamordowania księdza nosił się już od dłuższego czasu i że miał zamiar zamordować nie tylko proboszcza, ale i wikarego, ks. Koperskiego. Stwierdził o sobie, że jest zupełnie normalny i zdaje sobie sprawę z tego, co zrobił”<sup>30</sup>.

Niewątpliwie konfrontacja lubońskiego komunisty z katolickim księdzem przebiegała na płaszczyźnie religijnej. Nowak nie mógł znieść widoku wznoszonego lubońskiego kościoła. Jego niechęć do katolicyzmu, datująca się od lat młodzieńczych, pogłębiła się podczas pobytu w Niemczech i Związku Radzieckim<sup>31</sup>: „Oskarżony czyn swój tłumaczy nienawiścią do Kościoła katolickiego, gdyż jego zdaniem, jeżeli Chrystus nie miał na kołyskę i leżał w żłobie, to tak samo i duchowni powinni pędzić życie ubogie. Nagle oświadcza, że żał mu zmarłego ks. Streicha”<sup>32</sup>. W związku ze zbrodnią popełnioną przez Nowaka aresztowani zostali niektórzy lubońscy komuniści, którzy publicznie wychwalali zamordowanie ks. Streicha<sup>33</sup>. Tak relacjonowała to ówczesna prasa: „[...] władze policyjne aresztowały kilkudziesięciu prowokatorów komunistycznych, pochwalających publicznie mord w Luboniu. Sprawy tych działaczy bolszewickich wchodzą szybko na wokandy sądowe i tam doczekują się surowych, ale całkowicie zasłużonych wyroków”<sup>34</sup>.

Wawrzyniec Nowak, z całą pewnością, nie był szaleńcem, mimo iż był porywczy i szybko reagował, miał charakter podatny na wpływ innych

---

<sup>29</sup> APJB, Co mówi Sobczakowa. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 232.

<sup>30</sup> „Polska Zachodnia”, 3 III 1938, nr 61.

<sup>31</sup> Por. Małepszak, *Luboń i okolice*, s. 122–124.

<sup>32</sup> „Polska Zachodnia”, 23 III 1938, nr 81.

<sup>33</sup> *Aresztowania w związku ze zbrodnią lubońską*, „Dziennik Poznański”, 5 III 1938, nr 52, s. 4; *Pochwalił zbrodnię lubońską posiedzi za to 10 miesięcy w więzieniu. Z rozpraw Sądu Okręgowego z Leszna w Kościanie*, „Gazeta Polska”, 1938, nr 96, s. 3; *Aresztowanie czterech osób za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Nowy Kurier”, 1938, nr 52, s. 9; *Aresztowania za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik”, 1938, nr 53, s. 2; *Nowy wyrok skazujący za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik”, 1938, nr 97, s. 5; *Za pochwalenie zbrodni lubońskiej poszli do aresztu*, „Wielkopolanin”, 1938, nr 33, s. 7.

<sup>34</sup> „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1938, nr 117 B.

osób i cechowały go ambicje przywódcze<sup>35</sup>. Gdy później w więzieniu zbadali go lekarze, stwierdzili pewne anomalie psychiczne, które jednak nie ograniczały zdolności rozpoznania czynu i kierowania woli<sup>36</sup>.

Obok płaszczyzny religijnej, w zbrodni lubońskiej, pojawia się motyw polityczny, mimo iż ks. Streich nigdy nie nawoływał publicznie do walki z komunizmem czy bolszewizmem, a jego nauki i kazania ograniczały się tylko do głoszenia Słowa Bożego<sup>37</sup>. Co więcej, jak powtarzali wszyscy lubońscy robotnicy, ks. Streich był dużej miary działaczem społecznym i dobroczyńcą nawet w stosunku do zdeklarowanych komunistów – wrogów Kościoła, którym nigdy nie odmawiał materialnej pomocy i wsparcia<sup>38</sup>. Ale też, jak wspominał naoczny świadek tamtych wydarzeń Stanisław Malepszak: „Zabójca – jak twierdził – dokonał zabójstwa dla dobra. Dla dobra dzieci i społeczeństwa i uważał, że raj sowiecki jest szczęściem człowieka, a nie wiara w Pana Boga. Rozmawiałem z jego krewnymi i wiem, że zawsze miał przy sobie broń. Chciał zabić ks. Streicha, ponieważ był to ksiądz o bardzo dobrej opinii, gorliwy, budujący kościół. W Luboniu byli komuniści, którzy bardzo słuchali Moskwy. Byli to ludzie ubodzy, znani policji, która jednak tu nie działała. W Luboniu był terror komunistyczny. Działo tu też NKWD – ale w ukryciu. Mam wspomnienia dwójki ludzi, twierdzące, że Komunistyczna Partia Polski była jedyną, która miała swoje wojsko – wszystko w ukryciu nawet przed zwykłymi członkami partii. To zbrojne ramię miało łączność z NKWD”<sup>39</sup>.

W tym czasie, tj. pod koniec 1937 r., nastąpiła zagłada Komunistycznej Partii Polski (KPP). „W 1938 r. całe kierownictwo KPP, wszyscy członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu, na czele z sekretarzem generalnym KC KPP Julianem Leńskim-Leszczyńskim, pozostawali już co najmniej od roku w więzieniach NKWD, a większość z nich została stracona zaraz po aresztowaniu w 1937 r. Ten sam los spotkał wszystkich działaczy KPP z całego okresu jej istnienia [...], jak i tych, którzy zawsze

---

<sup>35</sup> Por. Malepszak, *Luboń i okolice*, s. 122. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 233.

<sup>36</sup> APJB, Orzeczenia biegłych, Poznań, 21 III 1938. Zob. *Potężna manifestacja Katolickiego i narodowego Poznania. Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, pochód przez miasto i modlitwa o Wielką Polskę u stóp Pomnika Serca Jezusowego*, „Orędownik”, 8 III 1938, nr 55, s. 1–2.

<sup>37</sup> Por. Malepszak, *Luboń i okolice*, s. 123. Zob. Mueller, *Sacerdos et Hostia*, s. 233–234.

<sup>38</sup> Zob. „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej”, 1938, nr 12.

<sup>39</sup> APK, Wspomnienie Stanisława Malepszaka.

byli wierni obowiązującej w danym okresie linii generalnej Komitetu i zawsze z największą czcią wymawiali imię Stalina. [...] Przeżyli tylko ci, którzy siedzieli w polskich więzieniach. W 1938 r. po straceniu prawie całej kadry kierowniczej Komunistycznej Partii Polski, partia ta została decyzją Stalina rozwiązana”<sup>40</sup>.

Dla organów NKWD działających pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina, członkowie KPP byli zdrajcami i wrogami Związku Radzieckiego, agentami wywiadu polskiego<sup>41</sup>. W tym czasie w Polsce, w szeregach partyjnych, nie zdawano sobie sprawy z rozmiarów pogromu, jakie w latach 1937–1938 dotknęło kierownictwo KPP. Wiadomości i domysły o aresztowaniach ukazywały się niekiedy na łamach prasy, były jednak stanowczo dementowane w krajowych wydawnictwach partyjnych<sup>42</sup>. Gdy rodził się plan zabicia ks. Streicha, przywódcy KPP już nie żyli, ale partia ta nadal wydawała swoje czasopisma i ulotki sygnowane przez Komitet Centralny KPP. Działo się to faktycznie na rozkaz Stalina, który pragnął utrzymać w Polsce przeświadczenie o normalnej działalności kierownictwa partii KPP i ukryć zgładzenie jej przywódców. Dopiero w połowie 1938 r. podano wiadomość o rozwiązaniu KPP przez Stalina. Lubońscy komuniści przyjęli ten fakt z poważnym zdziwieniem i konsternacją, uważając to za jakąś pomyłkę. Można więc przyjąć, że w tym czasie tajni agenci NKWD, działający od lat w szeregach KPP, otrzymali rozkaz wykonania zamachu na księdza, by w ten sposób zdyskredytować w opinii społecznej członków KPP, organizacji niepotrzebnej Stalinowi. By skutki takiego zamachu odbiły się wielkim echem w całej Polsce, ważne było to, by ksiądz zginął w kościele z rąk komunisty<sup>43</sup>.

\* \* \*

Śmierć ks. Stanisława Streicha odbiła się szerokim echem na terenie całego kraju, a uroczystości pogrzebowe i ekspiacyjne stały się przyczyną ogromnej manifestacji. Zabójstwo lubońskiego kapłana wywołało falę protestów społecznych, a sprzeciw swój wyrażały organizacje kościelne, społeczne i polityczne<sup>44</sup>. Intensywność zgromadzeń wynikała z faktu, iż

---

<sup>40</sup> Gomułka, *Pamiętniki*, s. 400–419.

<sup>41</sup> Por. Malepszak, *Luboń i okolice*, s. 123.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 124.

<sup>43</sup> Por. tamże.

<sup>44</sup> Zob. *Posłowie wielkopolscy zapowiadają walkę z bezbożnictwem i komunizmem*, „Dziennik Bydgoski”, 1938, nr 52, s. 2.

zamach, od samego początku traktowany jako męczeństwo, przypisywano pośrednio bądź też bezpośrednio komunistom<sup>45</sup>. Do wyrażających swój ból i jednocześnie sprzeciw należała nie tylko ludność Lubonia, ale przedstawiciele Kościoła katolickiego i władz państwowych wraz z organizacjami politycznymi i społecznymi<sup>46</sup>. Dość znamienne wydają się treści zawarte w rezolucjach, wspólne większości manifestujących. Uwagę zwraca fakt wielokrotnego podkreślania, że katolicyzm jest ostoją polskości, a ciosy zadane Kościołowi godzą jednocześnie w naród i jego egzystencję. Na bazie tych twierdzeń wzywano do walki z komunizmem, deklarowano obronę wiary, a także obligowano władze państwowe do zajęcia zdecydowanej postawy<sup>47</sup>. Manifestacje Stronnictwa Narodowego jednoznacznie sugerowały, że tylko poszerzenie się wpływów prawicowej siły politycznej może zapobiec inwazji komunistów. Zebrania Akcji Katolickiej zwracały uwagę na wprowadzanie w życie zasad sprawiedliwości społecznej oraz uchwał synodu plenarnego. Studenci widzieli między innymi szansę w zakładaniu organizacji akademickich, udziału w pracach organizacji oświatowych, społecznych i gospodarczych. Także wezwania kierowane do rządu, aby wydał odpowiednie ustawy i decyzje, były próbą określenia walki z komunizmem<sup>48</sup>.

Śmierć lubońskiego proboszcza w całym kraju odbiła się głośnym echem, wywołując oburzenie i przerażenie, a charakter i treść manifestacji pokazały również oblicze komunizmu, który jawił się jako ideologia skierowana przeciw Kościołowi i państwu polskiemu, zmierzająca poprzez celowe działanie do zniszczenia wszystkiego, co ma wartość. Tak więc, opierając się na dostępnych materiałach, rzetelnych i wiarygodnych, moż-

---

<sup>45</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu. Urząd Wojewódzki, Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III 1938, sygn. 5701 s. 56.

<sup>46</sup> Zob. *Wielka manifestacja przeciw zbrodni lubońskiej odbędzie się z inicjatywy Stronnictwa Narodowego w niedzielę dn. 6 bm. w Poznaniu*, „Orędownik”, 1938, nr 54, s. 1; *Manifestacja antykomunistyczna w Luboniu zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe*, „Orędownik”, 1938, nr 67, s. 4; *Echa morderstwa w Luboniu*, „Robotnik”, 1938, nr 62, s. 5; *Oszczercom w odpowiedzi*, „Robotnik”, 1938, nr 81, s. 2; *Echa morderstwa w Luboniu*, „Robotnik Poznańsko-Pomorski”, 1938, nr 62, s. 4; *Alarmujące memento (Rozważania na tle zbrodni lubońskiej)*, „Samoobrona Narodu”, 1938, nr 12, s. 2; *Protest narodowej Warszawy przeciw ohydnej zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1938, nr 65, s. 1; *12.000 ludzi na zebraniu Stronnictwa Narodowego. Poznań protestuje przeciw zbrodnicy poczynaniom żydo-komuny w Polsce*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1938, nr 66, s. 4.

<sup>47</sup> Por. M. Pryjda, *Sprawa księdza Streicha na łamach prasy*, „Rocznik Historyczny Lubonia”, 4(2014), s. 107–108 [praca mgr., Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1995].

<sup>48</sup> Por. tamże.

na określić rzeczywiste przyczyny zbrodni dokonanej na ks. Stanisławie Streichu i wyjaśnić cały kontekst zabójstwa dokonanego przez komunistę. Co więcej luboński komunizm końca lat trzydziestych XX wieku, odzwierciedlony w osobie Wawrzyńca Nowaka, stał się faktyczną przyczyną męczeńskiej śmierci Sługi Bożego, która zaledwie o dwa lata wyprzedziła zbrodnię katyńską, dokonaną przez ten sam komunistyczny ustrój. Nie ulega najmniejszej wątpliwości fakt, że osoba tak gorliwego społecznika, jakim okazał się ks. proboszcz Streich, również po II wojnie światowej nieustannie była źle odbierana przez komunistów, którzy na obszarze całej Polski wprowadzili dyktaturę opartą na ideologii marksistowskiej. I ten stan panował do 1989 r. Nie było zatem odpowiedniego politycznego klimatu, który sprzyjałby akceptacji starań wyniesienia na ołtarze męczennika, zamordowanego przez komunistę. Ówczesna, napięta sytuacja społeczna w kraju nie stwarzała dogodnych warunków do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego oraz do pełnego zgromadzenia dokumentacji i bezstronnego jej rozpatrzenia.

Dnia 28 października 2017 r. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu odbyła się pierwsza sesja procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha połączona z ustanowieniem Trybunału. Obecnie proces beatyfikacyjny znajduje się w fazie rzymskiej. W dniu 22 lutego 2022 r., w Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie odbyła się dyskusja Konsultorów Historyków nad *Positio* Sługi Bożego. Wynik obrad komisji historyków był pozytywny – *affirmative*, a to oznacza, że *Positio* trafi do oceny ośmiu konsultorów teologów, którzy w tym celu zbiorą się na tzw. Kongresie szczególnym. Jeżeli również wynik tej Komisji Teologicznej będzie pozytywny, to kolejnym krokiem będzie dyskusja biskupów i kardynałów, która otwiera drogę do podpisania przez papieża Dekretu o męczeństwie Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha.

## MARTYRDOM OF FR. STANISŁAW STREICH AND THE COMMUNISM OF LUBOŃ AT THE END OF THE 1930S

**Keywords:** communism, the Luboń crime, martyrdom, beatification process.

**Abstract:** The purpose of this study is to show the circumstances of the murder of Fr. parish priest Stanisław Streich on February 27, 1938 in the church of st. Jana Bosko in Luboń in the context of communism in Luboń. The fact of the crime committed by the communist Wawrzyńiec Nowak and the martyrdom of a Catholic priest appeared on the political, ideological and social grounds in the Second Polish Republic. The press at that time,



widely commenting on the murder, became an extremely valuable source of information about the events that took place in Luboń. Press articles supported by the memories of eyewitnesses of the murder of the priest and those who drew their knowledge from hearing about the crime from their relatives, from the very beginning gave a clear message about the martyrdom of the Luboń parish priest, which, despite many difficulties, was in a straight line to start the beatification process. The content of the study was largely dispersed and can be found in various libraries and archives. Therefore, the research process in the article was carried out using the analytical-synthetic method. The synthesis made it possible to compile and put the studied material together, reconstructed on the basis of the previous analysis, and it allowed to examine the sources in terms of the selected issue, included in the topic of the work, to draw conclusions, and to answer the dubia posed.

### BIBLIOGRAFIA

Archiwum Państwowe w Poznaniu. Urząd Wojewódzki, Sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa za m-ce I-II-III 1938, sygn. 5701.

Archiwum postulacji Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha w Kobylnicy:

Wspomnienie Haremzy Romana.

Wspomnienie Kaczmarka Stanisława.

Wspomnienie Kubackiej Wandy.

Wspomnienie Malepszaka Stanisława.

Wspomnienie Molińskiego Krzysztofa.

Wspomnienie Pawlickiego Józefa.

Wspomnienie Ruskowskiego Adama.

Wspomnienie Ruskowskiego Piotra Pawła.

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Relacja ks. Ignacego Adamskiego – dziekana stęszewskiego, Łódź-Wieś, 27 II 1938.

Archiwum parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu:

Co mówi Sobczakowa, Luboń, III 1938.

Orzeczenia biegłych, Poznań, 21 III 1938.

*12.000 ludzi na zebraniu Stronnictwa Narodowego. Poznań protestuje przeciw zbrodnicy poczynaniom żydo-komuny w Polsce*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1938, nr 66, s. 4.

*Alarmujące memento (Rozważania na tle zbrodni lubońskiej)*, „Samoobrona Narodu”, 1938, nr 12, s. 2.

*Aresztowania w związku ze zbrodnią lubońską*, „Dziennik Poznański”, 5 III 1938, nr 52, s. 4.

- Aresztowania za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik”, 1938 nr 53, s. 2.
- Aresztowanie czterech osób za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Nowy Kurier”, 1938, nr 52, s. 9.
- Duszpasterz pada od kul zbrodniarza podczas nabożeństwa*, „Dziennik Poznański”, 1 III 1938, nr 48, s. 1. 5.
- Echa morderstwa w Luboniu*, „Robotnik Poznańsko-Pomorski”, 1938, nr 62, s. 4.
- Echa morderstwa w Luboniu*, „Robotnik”, 1938, nr 62, s. 5.
- Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa, 1994.
- Komunista mordercą śp. ks. proboszcza Streicha w Luboniu. Dalsze szczegóły morderstwa sylwetka zbrodniarza*, „Gazeta Polska”, 1938, nr 49, s. 1.
- Malepszak S., *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2005.
- Manifestacja antykomunistyczna w Luboniu zorganizowana przez Stronnictwo Narodowe*, „Orędownik”, 1938, nr 67, s. 4.
- Morderca luboński był wybitnym komunistą. Akt oskarżenia został doręczony*, „Czas”, 1938, nr 64, s. 13.
- Morderca śp. ks. Streicha skazany na śmierć. Zeznania świadków. Przemówienia oskarżyciela i obrońcy. Wyrok*, „Orędownik”, 1938, nr 68, s. 3–4.
- Mordercą był komunista, przybyły przed trzema laty z Bolszewii. Na miejscu męczeńskiej śmierci katolickiego kapłana*, „Wielkopolanin”, 1938, nr 25, s. 3.
- Mueller W., *Błogosławiona krew – męczeństwo Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha*, Poznań 2017.
- Mueller W., *Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej*, Poznań 2021.
- Na miejscu męczeńskiej śmierci kapłana*, „Orędownik”, 1938, nr 50, s. 1–2.
- Nowy wyrok skazujący za pochwalenie zbrodni lubońskiej*, „Orędownik”, 1938, nr 97, s. 5.
- Oszczercom w odpowiedzi*, „Robotnik”, 1938, nr 81, s. 2.
- Pochwalił zbrodnię lubońską posiedzi za to 10 miesięcy w więzieniu. Z rozpraw Sądu Okręgowego z Leszna w Kościanie*, „Gazeta Polska”, 1938, nr 96, s. 3.
- Postówie wielkopolscy zapowiadają walkę z bezbożnictwem i komunizmem*, „Dziennik Bydgoski”, 1938, nr 52, s. 2.
- Potężna manifestacja Katolickiego i narodowego Poznania. Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, pochód przez miasto i modlitwa o Wielką Polskę u stóp Pomnika Serca Jezusowego*, „Orędownik”, 8 III 1938, nr 55, s. 1–2.
- Protest narodowej Warszawy przeciw ohydnej zbrodni lubońskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1938, nr 65, s. 1.
- Pryjda M., *Sprawa księdza Streicha na łamach prasy*, „Rocznik Historyczny Lubonia”, 4(2014), s. 69–132 [praca mgr., Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1995].
- Sylwetka zamordowanego kapłana*, „Orędownik”, 1938, nr 67, s. 1.
- Wielka manifestacja przeciw zbrodni lubońskiej odbędzie się z inicjatywy Stronnictwa Narodowego w niedzielę dn. 6 bm. w Poznaniu*, „Orędownik”, 1938, nr 54, s. 1.

*Wspomnienia o mordercy Nowaku, kiedy on przebywał w Moskwie w roku 1918,*  
„Przewodnik Katolicki”, 1938, nr 37, s. 627.

*Wstrząsająca w swej grozie zbrodnia w kościele,* „Kurier Poznański”, 1938, nr 95, s. 8–9.

*Za pochwalenie zbrodni lubońskiej poszli do aresztu,* „Wielkopolanin”, 1938, nr 33, s. 7.

*Zbrodnia w Luboniu,* „Biuletyn K. A. P.”, 2 III 1938, nr 50.

„Dziennik Poznański”, 5 III 1938, nr 52, s. 4.

„Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej”, 1938, nr 12.

„Polska Zachodnia”, 3 III 1938, nr 61.

„Polska Zachodnia”, 23 III 1938, nr 81.

„Warszawski Dziennik Narodowy”, 1938, nr 117 B.